



**MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU
NR 186 PAŹDZIERNIK 2016 ROK**



Fot. Ks. Marek Podyma

UROCZYSTOŚCI 1050-LECIA CHRZTU POLSKI I ZŁOTY JUBILEUSZ KORONACJI MADONNY ŁOKIETKOWEJ

Druga niedziela września dała nam sposobność powrotu do wielkich minionych wydarzeń. Tego dnia w Wiślicy na Mszy św. o godz. 11.00 w wymiarze diecezjalnym dziękowaliśmy Bogu za Chrzest Polski i za nałożenie złotych koron na Madonnę Łokietkową.

Eucharystii przewodniczył ks. abp prymas senior Józef Kowalczyk wraz z kieleckimi Biskupami, przedstawicielami duchowieństwa z diecezji kieleckiej oraz z reprezentantami władz różnego szczebla. Do zgromadzonych na Uroczystości skierował swoje słowo Prezydent Andrzej Duda. Jego list odczytała Wojewoda Świętokrzyski pani Agata Wojtyszek. Ks. Arcybiskup nawiązując do wydarzeń minionych odniósł się do teraźniejszego wymiaru chrztu i wynikających z niego konsekwencji w wymiarze religijnym i społecznym.



O godzinie 15.00 odbył się w Kolegiacie uroczysty okolicznościowy koncert muzyki sakralnej prowadzony przez pana Artura Jaronia, ze szczególnym uwzględnieniem utworów Maryjnych.

Warto wiedzieć, że te wielkie Jubileusze stały się okazją do zmiany wystroju prezbiterium Kolegiaty a Madonna Łokietkowa otrzymała stylowy, nawiązujący do sztuki gotyckiej ołtarz, postawiony na wschodniej stronie prezbiterium. Moim zdaniem nowa aranżacja prezbiterium tworzy lepszy klimat modlitwy stanowiąc godniejszą niż dotychczas oprawę statuy Madonny. *Ks. Marek Podyma*

MARYJA, FRANCISZEK I... RÓŻANIEC

Kiedy szatan i złe moce starały się sprowadzić na nas klęski i prześladowania, Najświętsza Maryja Panna za-

wsze przychodziła na ratunek zarówno Kościołowi, jak i całej ludzkości. Matka Kościoła broni swoje dzieci okazując im wielką miłość. Również w tych trudnych czasach Maryja prowadzi nas do Chrystusa. Trzej ostatni papieże kładli szczególny nacisk na modlitwę do Maryi i oddawali nas pod Jej opiekę. Pius XII poświęcił cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi w 1942 r., zaś Jan Paweł II uczynił to aż dwa razy w 1982 i 1984 r.

Papież Franciszek mówi nam jak ważne jest codzienne odmawianie różańca, i że sam z oddaniem to czyni. To Jan Paweł II był dla Franciszka inspiracją, aby modlić się każdego dnia różańcem. Będąc jeszcze kardynałem, napisał po śmierci Jana Pawła II: „Jeżeli dobrze pamiętam, było to w 1985 r. Pewnego wieczora poszedłem na wspólne odmawianie różańca, które prowadził Ojciec Święty. Klęczał tam przed tymi wszystkimi ludźmi. Grupa była bardzo liczna. Zobaczyłem Papieża od tyłu i powoli zacząłem zatapiać się w modlitwie. Nie byłem sam. Modliłem się wśród innych dzieci Bożych, do których sam należałem, i wszyscy inni zebrani tutaj pod przewodnictwem Ojca Świętego.

W trakcie modlitwy w jakiś sposób się rozproszyłem, szukając wzrokiem sylwetki papieża. Jego wielkie uczucie i prawdziwe oddanie były doskonale zauważalne. Czas mijał, a ja wyobrażałem sobie młodego księdza, członka seminarium, poetę, pracownika, dziecko z Wadowic... W tej samej pozycji, w jakiej wtedy tam klęczał, powtarzając Ave Maria. Jego autentyczność mnie zadziwiła. Poczulem, że ten człowiek wybrany, aby prowadzić Kościół, podążał ścieżką prowadzącą wprost do jego Matki, będącej w niebie, a drogą tą szedł od lat swojej młodości. Uświadomiłem sobie wagę słów Matki Bożej z Gwadelupe do św. Juana Diego: »Nie bój się, czyż nie jestem twoją matką?«. Zrozumiałem obecność Maryi w życiu Papieża. To świadectwo było dla mnie niezapomniane. Od tego momentu sam odmawiam codziennie różaniec”.

Podczas swojej homilii w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, papież Franciszek powiedział: „Kościół w historii świata nieustannie przeżywa próby i wyzwania wiążące się z konfliktem między Bogiem a złym, odwiecznym Jego nieprzyjacielem. W tej walce, której muszą stawić czoła uczniowie Jezusa, Maryja nie zostawia ich samymi. Matka Chrystusa i Kościoła jest z nami zawsze. Oczywiście weszła Ona raz na zawsze do chwały nieba. Nie oznacza to jednak, że jest od nas daleko, że jest od nas oddzielona. Wręcz przeciwnie: Maryja nam towarzyszy, walczy wraz z nami, wspiera chrześcijan w walce z siłami zła. Modlitwa wraz z Maryją, zwłaszcza różaniec, ma także ten wymiar »zmagania«, to znaczy walki, modlitwy, która wspiera nas w walce ze złym i jego wspólnikami.”

Jeżeli chcecie przyjąć zaproszenie do różańca, ale nie jesteście do końca pewni, jak należy to dobrze robić, zapytajcie swojego proboszcza, brata, czy zakonnice, kogoś, kto pokaże wam, jak to czynić. Możecie też po prostu poszukać w internecie. Znajdźcie też w swojej parafii różę różańcową.

Jesteś mężczyzną? Myślisz, że różaniec jest dobry tylko dla kobiet? Przeczytaj, co Pius XI ma ci do powiedze-

nia w encyklice „O różańcu Najświętszej Maryi Panny”: „Łatwy to i dostosowany do wszystkich umysłów sposób modlitwy cudownie rozpowszechniony przez św. Dominika. Jakże bardzo myślą się ci, którzy odrzucają go jako rzekomo bezduszne i jednostajne powtarzanie zawsze tych samych słów, stosowne co najwyżej dla dzieci i kobiet! Wobec takiego zarzutu należy zaznaczyć, że chociaż pobożność, podobnie jak i miłość, często powtarza te same słowa, nie wyraża jednak tych samych myśli, lecz dorzuca zawsze coś nowego, dobytego z głębi serca i gorejącego miłością. Nadto ten sposób modlitwy tchnie prostotą ewangeliczną i pokorą ducha i tej prostoty i pokory wymaga (...). Jeśli świat w swej pysze ośmiesza i odrzuca różaniec, to nieprzejrzany wręcz zastęp świętych ze wszystkich wieków i każdego stanu nie tylko serdecznie go pokochał i pobożnie odmawiał, ale używał go też zawsze jako potężne oręż w walce z szatanem. Wielu wybitnych uczonych, mimo nawału wyczerpujących studiów i badań naukowych, nie opuszczało żadnego dnia, żeby nie uklęknąć przed obrazem Matki Bożej i nie odmówić pobożnie różańca. Nawet królowie i księżęta uważali to za święty obowiązek, mimo, że obarczeni byli kłopotami i trudami rządzenia. Dlatego nie tylko ręce prostaczków i ubogich piastują i ściskają tę mistyczną koronkę, ale przynosi ona zaszczyt ludziom wszelkiego stanu.” (opr. A.K.)

POBŁOGOSŁAWIENI PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO

Sakrament małżeństwa był dla nas niezwykle ważnym przeżyciem, długo się do niego przygotowywaliśmy, chcieliśmy, aby był to dzień naprawdę wyjątkowy – i taki właśnie był! Dlatego też w podróż poślubną wybraliśmy się również w wyjątkowe miejsce – Włochy wraz z ich stolicą – Rzymem. O możliwości spotkania z Papieżem dowiedzieliśmy się, można rzec przypadkiem, w co nie do końca wierzyliśmy, że jest realne. Zaraz po ślubie, gdy pierwsze emocje już opadły, napisaliśmy do Biura informacji dla polskich pielgrzymów w Rzymie, prosząc o możliwość wejścia do sektora dla nowożeńców. Nie musieliśmy czekać długo, w odpowiedzi otrzymaliśmy wiadomość, że już jesteśmy zapisani oraz żeby nie zapomnieć o strojach ślubnych.

Do Rzymu przyjechaliśmy dzień wcześniej, aby odebrać specjalną wejściówkę i zakwaterować się w hotelu; udało nam się także wejść do Bazyliki Świętego Piotra oraz przespacerować się po Watykanie. Z samego rana w środę 15 czerwca, ubrani w białą suknię i garnitur, dojechaliśmy na plac św. Piotra, gdzie na wejście czekały już tłumy pielgrzymów. Po przejściu przez bramki, zostaliśmy wpuszczeni do specjalnego sektora dla nowożeńców, tuż za plecami tronu papieskiego. Z Polski przyjechało łącznie 9 par świeżo poślubionych małżonków oraz wiele innych z krajów całego świata.

Audiencja rozpoczęła się o godz. 10.00, była tłumaczona też na język polski. Papież pozdrowił m. in. polskich pielgrzymów i skierował kilka słów także do młodych małżonków, mówiąc: „a Wy drodzy nowożeńcy, bądźcie świadomi niezastąpionej misji miłości, do której zobowiązuje Was Wasze małżeństwo”. Jego słów na placu św. Piotra wysłuchało około 25 tys. wiernych.

Po skończonej audiencji papież wyszedł spotkać się z wiernymi. Między nimi ustawieni byli wszyscy nowożeńcy, do których Ojciec Święty podchodził z ogromnym uśmiechem i zyczliwością. Staliśmy zaraz przy barierce, zatem mieliśmy zaszczyt osobiście uściskać dłoń Papieża! Ojciec Święty zapytał się skąd przyjechaliśmy oraz pobłogosławił nam i naszym rodzinom.



Całe to wydarzenie jest dla nas wielką łaską od Pana Boga! Pośród istnienia ogromu współczesnych zagrożeń chrześcijaństwa, rozpadu wielu małżeństw i degradacji wartości rodziny, właśnie takie spotkanie z Głową całego Kościoła, utwierdziło nas w przekonaniu, że małżeństwo jest rzeczą świętą, o którą należy i warto zabiegać. Błogosławieństwo Ojca Świętego jest dla nas szczególnym zapewnieniem błogosławieństwa samego Boga, który codziennie przekonuje nas, że z Nim pokonamy wszystkie trudności, a nasze małżeństwo przetrwa nawet najtrudniejsze chwile.

Dorota i Rafał

WARTOŚĆ ŻYCIA I RODZINY OCZAMI MAŁŻEŃSTW

Powtarzające się coraz częściej w mediach dyskusje na temat rodziny i życia – tego, kto ją tworzy, kto (lub co) może dawać w niej życie, skłaniają do przemyśleń, jaką wartość mają one dla nas – małżonków, rodziców i katolików zarazem. Z perspektywy 34 lat małżeństwa dostrzegamy wartość tego, jakie znaczenie miało zawierzenie siebie jako małżonków oraz całej rodziny – Bogu. Być może czasem w natłoku codziennych obowiązków i problemów nietrudno jest o pokusę, by oddalić się od Boga, tłumacząc się brakiem czasu i koniecznością zadbania o byt najbliższych. Dlatego tym większą wartość w rodzinie powinna mieć codzienna modlitwa, chwile osobistego spotkania z Bogiem, w imię Którego czyniąc znak krzyża codziennie rano i wieczorem powierza się każdy dzień.

Takie codzienne zawierzenie się Bogu tworzy mocny fundament dla naszej ufności w to, że Bóg jest cały czas obecny z nami, pomimo wielu przeciwności czy też trudności. A może właściwie szczególnie wtedy, gdy wydaje się, że te trudności mogą człowieka przerosnąć, być ponad jego siły. Wówczas przypominamy sobie ważną myśl – że Bóg nie daje nam tego, czego nie jesteśmy w stanie udźwignąć i zawsze jest naszą opoką.

Nie sposób pominąć roli, jaką dla naszej rodziny odgrywa zaangażowanie się w życie Kościoła, wykracza-

jące poza niedzielny udział w Eucharystii i obecność na mszach świętych w święta nakazane. Od wielu lat całą rodziną jesteśmy związani z Pielgrzymką Kielecką, zarówno poprzez osobisty udział w tych „rekolekcjach w drodze” jak i duchowe uczestnictwo i łączność z pątnikami, gdy niemożliwa staje się obecność na szlaku. To dla nas zawsze wydarzenie, które przeżywamy głęboko i na które czekamy cały rok. Natomiast w naszej rodzimej parafii włączamy się w wybrane formacje pomagające wzmacniać wiarę w Boga i pozwalające zrobić coś więcej dla Kościoła. W naszym przypadku to po zakończeniu pracy zawodowej odnaleźliśmy w sobie siłę na to oraz czas, co ma niemałe znaczenie.

W czasie 34 lat wspólnego życia mieliśmy okazję przyglądać się zarówno swojemu małżeństwu, jak i małżeństwu, jeszcze młodym, naszych dzieci. To doświadczenie buduje w nas ważne przekonanie. Dla rodziny i życia, które z niej pochodzi, największe znaczenie mają takie same wartości, bez względu na mijające lata i na to, czy małżeństwo trwa 3, 10 czy 34 lata. Miłość, pragnienie daru życia, zaufanie i wzajemna troska, potrzeba bliskości Boga. To podstawy, które dla każdej pary kobiety i mężczyzny planujących założyć rodzinę, stanowią podstawy do tego, by była to rodzina silna i mocna w wierze. Lata wspólnego życia pozwalają na sprawdzenie siebie, dają sposobność do poświadczenia swoim przykładem, że to właśnie na tych ważnych wartościach można (i trzeba) budować rodzinę.

Danuta i Mieczysław Dyrduł

REKOLEKCJE – LIPIEC 2016

W dniach 3-9 lipca 2016 roku w Kaczynie odbyły się rekolekcje dla młodzieży i dorosłych. Brała w nich udział prawie cała młodzież zaangażowana w Buski Wolontariat ŚDM, w tym trzy osoby z naszej parafii: Katarzyna Kuza, Katarzyna Sokołowska i Wiktoria Żurek. Tematem przewodnim rekolekcji było rozważanie znaczenia modlitwy „Ojciec Nasz” oraz odkrywanie różnych sposobów na rozmowę z Bogiem. Każdego dnia uczestnicy rekolekcji z ks. Józefem na czele rozważali kolejną część „Ojciec Nasz”. Dzień zaczynał się różańcem. Następnie wszyscy jedli śniadanie serwowane przez ks. Bogusia Bohenka.

Po śniadaniu była chwila odpoczynku. Potem nadchodził czas na konferencje i spotkania w grupach, podczas których każdy mógł się podzielić swoimi przeżyciami z poprzedniego dnia i popracować z Pismem Świętym. O godzinie 12:00 rozpoczynała się msza święta. W ciągu tygodnia rekolekcji rozwinął się nowy chór młodzieżowy. Po mszy wszyscy pędzili na tradycyjny polski obiad, a następnie nad zalew do Borkowa. Był to czas spędzony na zabawie i odpoczynku. Każdy miał możliwość wypożyczenia rowerku wodnego. Niektórzy skorzystali również z kąpiele w jeziorze. W przedostatnim dniu połączono zabawę z modlitwą. Wszyscy wypłynęli rowerkami na środek jeziora, połączyli je w duże koło (co nie było wcale takie proste) i wspólnie odmówili Koronkę do Bożego Miłosierdzia. O godzinie 18:00 dla uczestników rekolekcji była przygotowana kolacja. Po kolacji wszyscy już tylko czekali na godzinę 20:30 i cudowną adorację. Duch Święty

zstępował na dorosłych i młodzież. Wiele osób doświadczało zaśnięcia w Duchu Świętym lub odpoczynku z Jego pomocą. Adoracje trwały do godziny 22:00, a z czasem przedłużyły się nawet do 23:10. Dla każdego były one niesamowite i z pewnością każdy na długo je zapamięta. W ostatnim dniu przed wyjazdem wszyscy uczestnicy zebrali się w kole, aby podzielić się odczuciami związanymi z przeżyтыми rekolekcjami. Na koniec cała młodzież zaprezentowała trzy wspólnie ułożone piosenki z podziękowaniami dla ks. Józefa za zorganizowanie rekolekcji. Dorośli również dołączyli się do podziękowań.

Do Buska wszyscy uczestnicy, choć zmęczeni po wyczerpującym tygodniu, wrócili odmienieni, z uśmiechem na twarzy i z nowymi siłami do przewycięzania pokus stających na drodze każdego dnia. Był to wspaniały tydzień spędzony na modlitwie i duchowym przygotowaniu do Świątowych Dni Młodzieży. *Uczestniczki rekolekcji:*

Katarzyna Sokołowska Katarzyna Kuza

DIECEZJALNE OBCHODY ŚDM W WIŚLICY



Fot. Ks. M. Podyma

PIELGRZYMI ŚDM W BUSKU-ZDROJU



Parafia NP Najświętszej Maryi Panny gościła młodzież z Włoch, 61 osób z diecezji Nawara. Goście, co sami podkreślali, przyjmowani byli przez rodziny z wielką serdecznością. Rodziny były pod wielkim wrażeniem młodych Włochów – ich radości, spontaniczności.



W niedzielę, 24 lipca, po uroczystej Mszy św. i obiedzie u goszczących rodzin, o godz.16.00 spod kościoła młodzież włoska, buscy wolontariusze i mieszkańcy miasta, w grupie kilkuset osób, przemaszzerowali przez miasto do Parku Zdrojowego, gdzie czekała już liczna grupa kuracjuszy. W Muszli Koncertowej, odbył się festyn i koncert uwielbienia.

Fot. Łukasz Chodór

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

Niedawno były pierwszym tematem medialnym. Dla jednych były czymś ważnym u innych budziły negatywne odczucia. Wielu zwolenników pod presją Hiobowych wieści rozprzestrzenianych przez media ze strachu przed zamachem zrezygnowali z udziału w tym niezwykłym wydarzeniu. Kiedy ucichły już emocje możemy próbować wyciągnąć kilka wniosków. Do nich należy refleksja, że dla tych, którzy zdecydowali się w nich w jakiś sposób uczestniczyć, czy to przez udział osobisty, czy też przez przyjęcie pielgrzymów ze świata, był to wielki dar. Mogliśmy poczuć czym jest Kościół w wymiarze światowym. Mogliśmy zobaczyć, że Kościół to nie tylko wielka rzesza ludzi dojrzałych, ale że Kościół jest młody, więc przed nim jest przyszłość. Jeśli osobiście przyjmowaliśmy pielgrzymów, mogliśmy się tym samym przekonać, że stać nas na otwartość, a Bóg potrafi pokonać wszelkie bariery językowe.

Patrząc na 2000 chłopców i 2500 dziewczyn deklarujących swoją wolę pójścia za Chrystusem drogą kapłaństwa lub życia zakonnego mogliśmy się przekonać, że wciąż jest wielu ludzi zdolnych poświęcić swoje życie Bogu i głoszeniu Dobrej Nowiny.

Oczekując na lot do Bazylei na krakowski lotnisku obserwowałem grupkę francuskojęzycznych dziewczyn nucących na okrągło Hymn Światowych Dni Młodzieży. Otwierały też Pismo Święte i nieporadnie czytały werset, który wylosowały dla siebie jako Słowo od Pana.

To dobrze! Mam nadzieję, że sercach i umysłach bardzo wielu uczestników Światowych Dni Młodzieży zaczęło kiełkować coś nowego, co stanie się zaczynem odnowionego Kościoła.

Ks. Marek Podyma

PIELGRZYMI ŚDM W NASZEJ PARAFII



Pielgrzymi z Diecezji Siedleckiej którym udzieliliśmy gościnę w Domu Parafialnym w czasie pielgrzymowania na ŚDM.



Grupa francuska.



Grupa z Chorwacji goszcząca w naszej parafii.

REDEDYKACJA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO

Być może dla wielu mieszkańców Buska-Zdroju to wydarzenie pozostało niezauważalne, niemniej jednak w ocenie moralnej było to wydarzenie ważne i wychowawcze, zwłaszcza dla młodzieży i dzieci, które wzięły udział w wieńczących go uroczystościach.

I nie chodzi tu o szacunek tylko do cmentarza żydow-



skiego i związaną z nim historią straceń Polaków. Chodzi zwyczajnie o szacunek do miejsc, gdzie spoczywają zmarli i o pamięć tych wszystkich, którzy na tej ziemi mieszkali. Trzeba z wdzięcznością podziękować Towarzystwu Miłośników Buska za inicjatywę i Panu Jarosławowi Zatorskiemu działającemu w imieniu miejscowych władz, którego doświadczenie i osobiste zaangażowanie pomogły bardzo w realizacji tego dzieła.



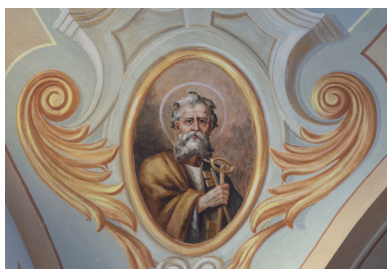
Cmentarz jest już ogrodzony i uporządkowany, a nad zapomnianymi zmarłymi znów wybrzmiały słowa modlitwy. Dla przechodzących мимо, będzie to miejsce okazją do refleksji nad dawną historią i ludzkimi losami.

Dla mnie ta godna pochwały zrealizowana inicjatywa jest promykiem nadziei, że podobną troską zostanie otoczony zapomniany i zaniedbanych cmentarz choleryczny, który znajduje się na zachodnich peryferiach naszego miasta. Tam też spoczywają ludzie, którzy jak wszyscy inni mają prawo do pamięci i szacunku.

Ks. Marek Podyma. Fot. Piotr Kaleta

BUSKI POCZET APOSTOLSKI (c.d)

1. Święty Piotr



Portret św. Piotra otwiera buski poczet apostołów. Umieszczony w pobliżu lunety (okna), jest należycie oświetlony, zatem dobrze widoczny. Z jego rozpoznaniem nie ma najmniejszych wątpliwości. Przedstawia mężczyznę, który przekroczył granicę średniego wieku i zbli-

ża się do starości. Ma gęsty lecz krótki zarost, gdzie bujny wąs łączy się z siwą, rozdwojoną brodą. Ma rzadniejące włosy, ciągle jeszcze gęste i nieco rozwiane. Głowę ma przedstawioną en face, czyli zwróconą frontem do widza. Oczy ma wyraziste, z których bije władcza siła i zdecydowanie. Ubrany w brązowy płaszcz, z którego wystaje prawa ręka trzymająca dwa skrzyżowane pod kątem ostrym klucze – jego główny atrybut. Portret św. Piotra jest bezdyskusyjny, czyli na pewno przedstawia ziemskiego następcę Chrystusa. Św. Piotr przez Kościół uważany jest za pierwszego papieża.

Pochodził z Betsaidy Galilejskiej. Był rybakiem, bratem Andrzeja, który przez Jezusa został wybrany jako pierwszy wśród dwunastu. Piotr był wcześniej uczniem św. Jana Chrzciciela. Mieszkał w Kafarnaum. Należał do trójki najbliższych Jezusowi uczniów. Był świadkiem Przemienienia Pańskiego oraz wskrzeszenia córki Jaira. Modlił się też z Jezusem w Ogrodzie Oliwnym, tuż przed aresztowaniem Mistrza. To jego Jezus nazaczył swym następcą na ziemi i dał mu klucze do Królestwa Niebieskiego. Piotr pierwszy nazwał Jezusa Mesjaszem. W ikonografii przedstawiony jako łysiejący starszy człowiek o gęstej brodzie i trzymający w dłoni dwa klucze: złoty i srebrny. Obok tego, jego atrybutami są: anioł, kajdany, kogut, odwrócony krzyż, księga, łódź, zwój, pastorał, ryba, sieć, skała, tiara w rękach.

Piotr jest patronem blacharzy, kowali, murarzy, sprzedawcy ryb, zegarmistrzów.

Po Zesłaniu Ducha Świętego na Apostołów Piotr rozpoczął swoją działalność w Jerozolimie, potem udał się do Samarii, Liddy i Jaffy a w końcu do Cezarei Palestyńskiej. Uwięziony przez Heroda Agryppę, uciekł z więzienia i wyjechał do Rzymu, gdzie został przywódcą gminy chrześcijańskiej na Zatybrzu. Po oskarżeniu chrześcijan o podpalenie Rzymu, został po rezygnacji z ucieczki, pochwycony i ukrzyżowany. Na własną prośbę ukrzyżowano go głową w dół. W miejscu jego grobu stoi dziś Bazylika św. Piotra w Rzymie.

Imię Piotr oznacza skałę.

Imieniny 29 czerwca.

Modlitwa: Boże, pozwoliłeś obchodzić z radością uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła. Spraw, aby Twój Kościół zawsze podążał za ich nauką i przykładem, bo właśnie dzięki nim chrześcijaństwo weszło na drogę swego rozwoju. Amen.

2. Święty Paweł



Wizerunek św. Pawła został umieszczony w najbliższym sąsiedztwie św. Piotra. Przedstawia mężczyznę w sile wieku, z długimi, czarnymi włosami i takim samym zarostem. Ukazany w pozie en trois quarts, czyli trzywierzciowo. Święty patrzy przed siebie, lecz nie wprost, bo głowę ma lekko skrzyżowaną w prawo. Ubrany w zieloną tunikę, na którą zarzucony jest czerwony płaszcz.

W lewej ręce trzyma okazałych rozmiarów miecz – jego główny atrybut.

Święty Paweł nazwany jest apostołem narodów. W odróżnieniu od pozostałych apostołów, posiadał obywatelstwo rzymskie. Początkowo jako Szaweł był prześladowcą chrześcijan. W drodze do Damaszku został cudownie nawrócony. Niebawem przyjął chrzest. Nauczał w Damaszku, na Cyprze, w Azji Mniejszej, Macedonii, Grecji i w Efezie. W 60 roku wyruszył do Rzymu, gdzie został uwięziony na trzy lata. Po uwolnieniu wyjechał do Hiszpanii a potem znów powrócił do Rzymu, gdzie rozpoczęły się prześladowania chrześcijan na wielką skalę za rzekome podpalenie stolicy. Nie ominęło to także Pawła. Został uwięziony i skazany na śmierć. Jako obywatel rzymski został ścięty mieczem a nie ukrzyżowany.

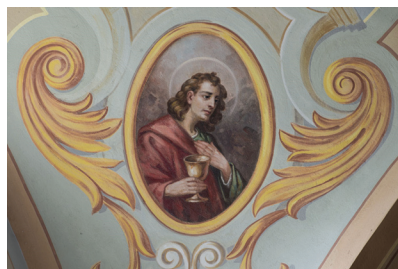
Obok miecza – głównego atrybutu przedstawiany jest również z baranem, wilkiem, koniem i kością słoniową. Jest patronem marynarzy, powroźników i tkaczy. Uważany za orędownika w czasie gradobicia.

Obchodzi swe święto wraz ze św. Piotrem 29 czerwca. W tradycji ludowej po ich święcie można zbierać grzyby.

Imię Paweł oznacza „drobny”.

Imieniny 29 czerwca

3. Święty Jan Ewangelista



Kolejnym apostołem, którego podobizna nie budzi wątpliwości jest św. Jan Ewangelista, ulubiony uczeń Chrystusa i jedyny który zmarł śmiercią naturalną. W ikonografii

przedstawiony najczęściej jako młodzieniec.

Na buskim medalionie istotnie widać go jako urodzonego młodzieńca bez zarostu, za to z puklami bujnych włosów sięgających barków. Ma głowę lekko pochyloną, a lico ukazane en trois quards. Widać jego obie ręce o delikatnych, długopalcych dłoniach. W prawej ręce trzyma kielich a drugą dłoń trzyma na piersi. Odwrócony jest w lewą stronę. Rozpoznamy jego potrójną szatę, tzn. białą koszulę, zieloną tunikę i czerwony płaszcz.

Św. Jan był rybakiem z Galilei, brat Jakuba Starszego (Większego), uczeń Jana Chrzciciela, ulubiony uczeń Chrystusa. Był świadkiem ożywienia córki Jaira, przemienienia na górze Tabor i modlitwy w Ogrójcu. Jako jedyny z apostołów widział śmierć Jezusa na krzyżu. To jemu przekazał Chrystus opiekę nad Matką Bożą.

Św. Jan po śmierci Jezusa zamieszkał w Jerozolimie opiekując się Najświętszą Panną. Po Jej zaśnięciu i wniebowzięciu działał w Azji Mniejszej. Objął kierownictwo kościoła w Efezie. Za cesarza Dominicjana został skazany na śmierć w gotującym się oleju. Cudownie uratowany, zamieszkał na wyspie Patmos, gdzie napisał Księgę Apokalipsy. Wrócił do Efezu, gdzie napisał Ewangelię i trzy listy. Zmarł w wieku ok. 100 lat.

Jest patronem alchemików, aptekarzy, bednarzy, hodowców owiec, introligatorów, kopistów, kreślarzy, litografów, papierników, pisarzy, płatnerzy, producentów

świec, skrybów, sprzedawców oleju, ślusarzy, teologów, hodowców winnej latorośli, dziewic i wdów. Orędownik w chorobach nóg, epilepsji, oparzeń, zatruc pokarmowych.

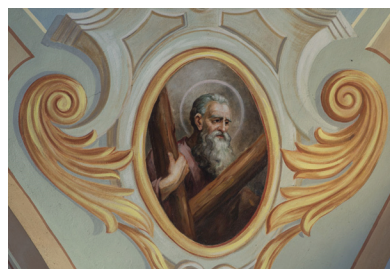
Jego atrybutami są: kielich, kocioł z oliwą, orzeł.

Jan z hebr. Johanan – Bóg okazał miłosierdzie, Bóg jest łaskawy.

Imieniny 27 grudnia.

Modlitwa: Boże, który dzięki św. Janowi apostołowi zechciałeś ujawnić nam tajemnicę Twojego Słowa, spraw, abyśmy potrafili pojąć jego naukę. Amen.

4. Święty Andrzej



Ten apostoł należy do grupy świętych łatwo rozpoznawalnych. Na portrecie przedstawiony jako dostojny starzec o siwych, gładko zaczesanych w tył włosach oraz długich

wąsach i dużej, lekko falującej się brodzie. Wysokie czoło i głęboko osadzone oczy świadczą o nieprzeciętnej umysłowości. Ubrany w fioletowy płaszcz. Prawą ręką obejmuje krzyż w postaci litery X, na którym został ukrzyżowany głową w dół.

Był bratem św. Piotra i także jak on był rybakiem. Wcześniej był uczniem św. Jana Chrzciciela. To jego wybrał Jezus za pierwszego ucznia a on przyprowadził i polecił Jezusowi swego brata Piotra.

Po Wniebowstąpieniu Chrystusa głosił Jego naukę w Azji Mniejszej na jej czarnomorskich wybrzeżach u Scytów, w Tracji i Grecji. Tam poniósł śmierć na rozkaz prokonsula Egeasza około 60 r. n.e. w Petras. Jego relikwie złożone były początkowo w Konstantynopolu a potem przeniesione do Amaldi we Włoszech.

W ikonografii przedstawiony jest z krzyżem X, księgą lub rybą w ręku.

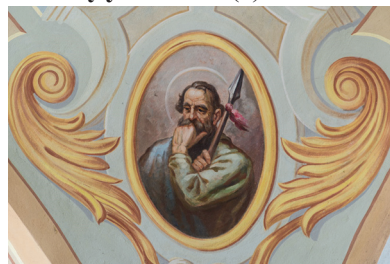
Jest patronem rybaków, rycerzy, rzeźników, woźni, małżeństw, podróżnych. Orędownik przy braku potomstwa, i chorobach: dyzenterii, kurczach, podagrze i róz. W polskiej tradycji w wigilię św. Andrzeja panny wróżą sobie z wosku przyszłość.

Imię Andrzej z greckiego oznacza męski, silny.

Imieniny Andrzeja obchodzone są 30 listopada.

Modlitwa: Panie, który kazałeś św. Andrzejowi, Twemu apostołowi, nauczać i rządzić w Twoim Kościele, spraw, abyśmy zawsze mogli liczyć na jego wstawiennictwo u Ciebie. Amen.

5. Święty Tomasz (?)



Przedstawiony jako starszy mężczyzna. Ustawiony en trois quards – lewym policzkiem do widza. Lewą dłonią a właściwie łóżnie zwiniętą pięścią, dotyka ust, wobec czego

widać tylko jego wąsy a zaledwie fragmentami brodę. Ten

gest symbolizuje niezdecydowanie, trapiące go wątpliwości oraz sceptycyzm i niedowierzanie. Ubrany jest w seledynową tunikę i błękitny płaszcz. W prawej ręce trzyma włócznię – narzędzie, którym go zabito. Przy grocie włóczni przywiązany jest czerwony chwost, wyglądający niby proporczyk. Wszystko wskazuje na to, że jest to „niewierny Tomasz”, który nie chciał uwierzyć w zmartwychwstanie Jezusa. Gdy ujrzał Go osobiście i zobaczył blizny po gwoździach i włóczni natychmiast uwierzył i wykrzyknął: „Pan mój i Bóg mój”. Powtórnie ujrzał Zmartwychwstałego Chrystusa na Jeziorze Tyberiadzkim podczas obfitego połowu ryb. Po Zielonych Świątkach św. Tomasz zaczął głosić Ewangelię wśród Partów, Medów i Persów. Dotarł aż do Indii Południowych na wybrzeże Malabaru. Zabito go w Kalamynie w pobliżu Madrasu. Jego relikwie wędrowały od Edessy, przez wyspę Chios, by spocząć w Ortonie.

Jest patronem architektów, brukarzy, budowniczych, geodetów, kamieniarzy, murarzy i stolarzy.

Jego atrybutami są: włócznia, którą go przebito i kąt mierniczy.

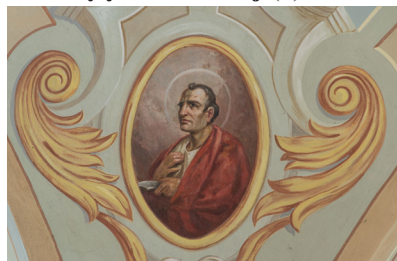
Tomasz z hebrajskiego oznacza „bliźniak”.

Imieniny Tomasza wypadają 3 lipca.

Modlitwa: Wszzechmocny, wieczny Boże, pozwól nam w radości obchodzić dzień św. Tomasza, apostoła. Niech jego wstawiennictwo wspomóż nas, byśmy wierząc zachowali życie w imię Jezusa Chrystusa Twego Syna, o którym wyznał, że jest Panem. Amen.

(portret może też przedstawiać Bartłomieja).

6. Święty Bartłomiej (?)



Namalowany został en trois quarto. Bez zarostu. Ba białą tunikę i czerwony płaszcz. Prawą ręką sięga do piersi a w lewej trzyma szeroki nóż przeznaczony do zdejmowania skór z

ubitych zwierząt. Jest to jego główny atrybut, bo istotnie został żywcem obdarty ze skóry. Niekiedy utożsamiany z Natanaelem. Do Chrystusa przyprowadził go Filip. Bartłomiej Głosił Ewangelię w odległych od Palestyny krajach. Zawędrował aż do Indii. Ostatnim krajem do którego przyniósł Dobrą Nowinę była Mezopotamia. Tam ponoć zbecześcił miejsce święte, za co został skazany na męczeńską śmierć poprzez obdarcie go ze skóry. Jego relikwie zostały przeniesione do Rzymu i złożone na wyspie na Tybrze.

Św. Bartłomiej jest patronem bartników, garbarzy, introligatorów, krawców, rękawiczników, rzeźników i tynkarzy.

Jego atrybutami są: skóra, księga, szeroki nóż, osioł.

Bartłomiej oznacza „syn Tolmy” – z aramejskiego – syn oracza.

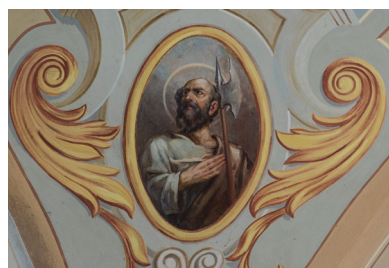
Imieniny Bartłomieja wypadają 24 sierpnia.

Modlitwa: Panie, wzmocnij w nas wiarę, dzięki której Twój apostoł św. Bartłomiej dostąpił obcowania z Twoim Synem. Spraw, aby dzięki niemu Twój Kościół stał się sakramentem zbawienia dla wszystkich narodów. Amen.

(portret może przedstawiać Jakuba Młodsze-

go lub Mateusza).

7. Święty Mateusz (?)



Na portrecie o profilu $\frac{3}{4}$. Oczy ma wzniesione ku górze. Ma krótkie włosy. Odznacza się dużą czołową łysiną. Posiada duże wąsy i gęstą, czarną, niezbyt długą brodę. Ubrany w niebieskawą tunikę i brązowy płaszcz zarzucony na lewe ramię. W lewej ręce trzyma halabardę a w prawej gęsie pióro.

Ten drugi atrybut zdradza, że parał się pisaniem a takim był Mateusz – autor jednej z Ewangelii.

Mateusz, zwany Lewim, był celnikiem w Kafarnaum. Syn Alfeusza. Po Wniebowstąpieniu Chrystusa nauczał w Palestynie a następnie prawdopodobnie w Etiopii, kraju Partów i w Persji. Jest autorem pierwszej Ewangelii napisanej w języku aramejskim. Zginął ścięty toporem (halabardą). Relikwie św. Mateusza znajdują się w Salerno we Włoszech.

Jego atrybutami są: halabarda, kamień, uskrzydłony młodzieniec, torba podróżna, pióro.

Wybrany na patrona celników, poborców podatkowych, pracowników urzędów skarbowych.

Mateusz oznacza z aramejskiego – dar Boga, dany przez Boga.

Imieniny Mateusza przypadają na 21 września.

Modlitwa: Boże, wybrałeś św. Mateusza celnika na apostoła. Spraw, abyśmy, idąc za jego przykładem i korzystając z jego wstawiennictwa, mogli zawsze trwać przy Tobie. Amen.

(Może to być też Jakub Młodszy).

8. Święty Jakub Młodszy (?)



Mężczyzna w średnim wieku. Ma długie włosy sięgające karku. Posiada gęstą, czarną, rozdwojoną brodę i duże wąsy. Ubrany w czerwoną tunikę i czerwono-brązowy płaszcz.

Ujęty z profilu $\frac{3}{4}$. Twarz ma uniesioną ku górze. Nos prosty. Widać mu lewe ucho. W prawej ręce trzyma halabardę. Przesłanki wskazują, że jest to przypuszczalnie tzw. Jakub Młodszy.

Był synem Alfeusza i Marii, która mogła być siostrą Matki Bożej lub św. Józefa, bratem Judy Tadeusza. Dzięki tym powiązaniom obaj, czyli Jakub i Tadeusz byli nazwani „braćmi Pana”.

Wg tradycji był pierwszym biskupem Jerozolimy. Cieszył się w Jerozolimie wielkim szacunkiem a mimo to został skazany przez arcybiskupa Anana na śmierć. Został strącony z murów świątyni a następnie ukamienowany. Ponieważ Żydom nie wolno było wykonywać wyroków śmierci, żołnierz rzymski konającemu uciął głowę.

Został patronem dekarzy.

Jego atrybutami są: halabarda, kamienie, kijanka drewniana, księga, miecz i torba podróżna.

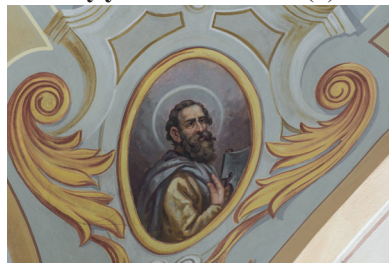
Imię Jakub oznacza z hebrajskiego „trzymający za pięte”, patrz „Stary Testament”: narodziny Ezawa i Jakuba.

Imieniny Jakuba Młodsze 3 maja.

Modlitwa: Panie Boże, z radością obchodzimy co roku święto Twoich apostołów św. Filipa i Jakuba. Pozwól, abyśmy za ich pośrednictwem wzięli udział w Męce i Zmartwychwstaniu Twojego Syna i zasłużyli sobie na życie wieczne w niebie. Amen.

(Może to być Mateusz lub Jakub Starszy).

9. Święty Juda Tadeusz (?)



Ukazany z profilu $\frac{3}{4}$. Odwrócony w prawo. Ma kędzierzawe włosy oraz takowe wąsy i brodę. Posiada wysokie czoło i wydatny nos. Ubrany w seledynową tunikę i niebieski płaszcz. Prawą

ręką podtrzymuje płaszcz a w lewej trzyma duży topór. Patrzy wprost przed siebie.

Brat Jakuba Młodsze. Syn Alfeusza i Marii. Bliski krewny Jezusa. Autor jednego listu do gmin chrześcijańskich w Palestynie. Nauczał w Mezopotamii i Persji, gdzie został zabity drewnianymi pałkami. Inna wersja mówi, że został ścięty toporem.

Jego atrybutami są: kamienie, krzyż, księga, maczuga, miecz, topór, pałki. Na płaszczu widnieje mandylion (wizerunek Chrystusa).

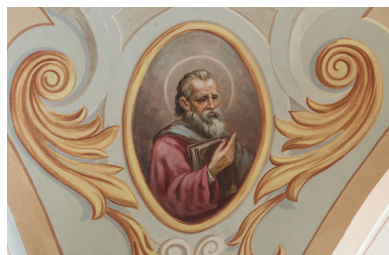
Tadeusz jest orędownikiem w sprawach beznadziejnych.

Imię Tadeusz pochodzi z hebrajskiego i oznacza człowieka o szerokiej piersi, odważnego, mądrego, przebiegłego. Tadeusz obchodzi imieniny 28 października.

Modlitwa: Boże, którego Imię jest nam znane dzięki świadectwu apostołów, pozwól, aby za wstawiennictwem św. Szymona i Judy Twój Kościół nadal rozwijał się i wzrastał w siłę. Amen.

(Może to być Bartłomiej lub Jakub Młodszy).

10. Święty Jakub Starszy (?)



Przedstawiony jako starszy mężczyzna z siwymi włosami i siwym zarostem. Włosy ma zaczesane w górę odsłaniające wysokie, poradłone czoło. Ujęty z profilu en trois quarts – lewym policzkiem do widza. Widoczny skrawek białej koszuli oraz czerwona tunika i siwy płaszcz. Prawą ręką ma zgiętą w łokciu i wyprostowaną dłoń. Przyciska do piersi księgę.

Święty Jakub Starszy był synem Zebedeusza, bratem św. Jana Ewangelisty. Pochodził z Betsaidy z Galilei. Jan i Jakub, podobnie jak ojciec byli rybakami. Obecni przy cudownym wyleczeniu teściowej św. Piotra, wskrzeszeniu córki Jaira i Przemienieniu na górze Tabor. Byli też świadkami modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym.

Miał nauczać w Hiszpanii. Jego relikwie znajdują się w Santiago de Compostella – sławnym miejscu pielgrzymkowym. Jakub był pierwszym z apostołów, który zmarł

śmiercią męczeńską. Wyrok na niego wydał Herod Agrypa. Został uśmiercony przez ścięcie głowy mieczem.

Jest patronem czapników, kapeluszników, pielgrzymów, żebraków oraz orędownikiem w walce z islamem.

Jego atrybutami są: bukłak, kij pielgrzymi, księga, miecz, muszla, turban turecki.

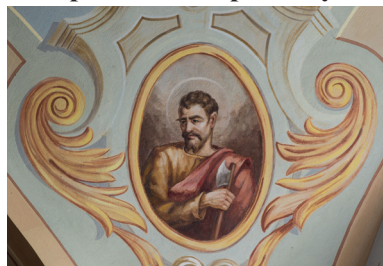
Imię Jakub wywodzi się ze Starego Testamentu i oznacza „trzymającego za pięte”.

Imieniny Jakuba Starsze wypadają 25 lipca.

Modlitwa: Wszechmocny, wieczny Boże, który krwią św. Jakuba uświęciłeś pierwsze owoce kapłaństwa Twoich apostołów, spraw, aby Twój Kościół został wzmocniony jego wyznaniem wiary i zawsze cieszył się jego wstawiennictwem. Amen.

(Może to być Jakub Młodszy lub Bartłomiej).

11. Apostoł niezpoznan 39



Młody mężczyzna o profilu $\frac{3}{4}$ (en trois quarts). Ma kędzierzawe włosy, wąsy i krótki, rozdwojony zarost na brodzie. Ubrany w jasnobrązową tunikę i czerwony płaszcz. W

prawej ręce trzyma niewielki toporek. Wzrok ma spuszczonego w dół.

W oficjalnej liście atrybutów apostoelskich nie ma małego toporka.

12. Apostoł niezpoznan (45)



Postać ukazana w pełnym profilu. Odwrócony w lewo. Ma długie, siwe włosy spadające na kark. Posiada wyniosły, garbaty nos i wąskie, zaciśnięte usta oraz siwe wąsy i

siwy zarost obejmujący tylko żuchwę nie łącząc się z naprzeciwległym. Czubek brody bez zarostu. Ubrany w żółty płaszcz, który spowija całą sylwetkę. Czyta księgę, którą trzyma w lewej dłoni a palcami prawej ręki podtrzymuje kartkę i wodzi wskazującym palcem po tekście. Głowę okala aureola a więc jest świętym.

Ta postać jest najtrudniejsza do rozpoznania. Gdyby nie aureola i księga, to można by go uznać za... Judasza, gdyż ma wiele cech przypisywanych apostołowi, który zdradził Jezusa. Przede wszystkim jest ubrany w żółtą szatę, a żółć jest symbolem zdrady. Ma także garbaty nos a właśnie w malarstwie artyści obdarzali go takim nosem (porównaj obraz „Judasza” – Edwarda Okunia). Widza myli księga, którą z uwagą czyta. Tymczasem księga jako atrybut apostoelski przysługuje tylko Piotrowi, Andrzejowi, Jakubowi Starszemu, Bartłomiejowi, Jakubowi Młodsze i Maciejowi. Z tej grupy należy wyliczyć na pewno Piotra i Andrzeja. Więc może to być apostoł Bartłomiej lub Jakub Starszy albo Młodszy. Tych jednak rozpoznałem po innych atrybutach. Może to być zatem Maciej.

Pozostają zatem jeszcze dwaj apostołowie, których nie wymieniałem i nie opisałem. Są nimi Szymon i Filip.

Święty Filip

Urodzony w Betsaidzie w Galilei. Jezus wezwał go na ucznia nazajutrz po św. Piotrze. Był wtedy żonaty i miał kilka córek. Na wezwanie Chrystusa porzucił wszystko i poszedł za Nim. Po Zesłaniu Ducha Świętego św. Filip zaczął głosić Ewangelię w rzymskiej prowincji Azji Mniejszej zwanej Frygią. Tam został pojmany, osądzony i ukrzyżowany na krzyżu w kształcie litery T, który jest jego głównym atrybutem. Poza tym występuje w ikonografii z wężem (smokiem), kamieniem, krzyżem, zwojem i pastorałem.

Jest patronem czapników i piłśniarzy.

Imieniny obchodzi wraz z apostołem Jakubem Młodszym 3 maja.

Imię Filip pochodzi z greckiego philein tzn. „miłować”.

(może być mylony z Mateuszem, Jakubem Młodszym i Bartłomiejem).

Święty Szymon

Św. Szymon, aby go nie mylić z Szymonem Piotrem, został nazwany Kananejczykiem albo zelotą tzn. „gorliwiec”. Z Ewangelii nic o nim nie wiemy. Po Zesłaniu Ducha Świętego miał nauczać w Egipcie a potem wraz z Judą Tadeuszem w Persji. Tam poniósł śmierć męczeńską, przepiłowany piłą – jego głównym atrybutem. Obok tego jest przedstawiany z księgą, kotwicą, palmą, toporem i włócznią.

Jest patronem farbiarzy, garbarzy, grabarzy i spawaczy.

Jego imię oznacza z hebrajskiego „Bóg wysłuchał”.

Imieniny obchodzi wraz z Judą Tadeuszem 28 października.

Święty Maciej

Święty Maciej dołączył do grona apostołów po samobójczej śmierci Judasza i po Wniebowstąpieniu Jezusa. Wybrano go spośród 72 uczniów Chrystusa. Wyłoniono najpierw dwóch, tzn. Barsabę i Macieja a następnie w obecności 120 świadków dokonano losowania. Los wypadł na Macieja. Jest obecny w czasie Zesłania Ducha Świętego. Uważany za prekursora wprowadzenia do życia kościelnego i klasztorowego wstrzemięźliwości i umartwień cielesnych. Nauczał w Kolchidzie w Azji Mniejszej. Tam zmarł śmiercią męczeńską poprzez ukamienowanie i ścięcie toporem. W Polsce imię Maciej zaczęto stosować od średniowiecza. Szczególnie częsty wśród chłopów, bo związany był z wróżbami wiosennymi. (Maciej zimę traci, albo ją bogaci).

Atrybutem jego jest topór, ale także halabarda, księga, krzyż, kamienie, miecz, włócznia.

Został wybrany patronem rzeźników i cukierników.

Imię Maciej pochodzi od hebrajskiego Mattayah o znaczeniu „dar Boga”.

Imieniny Macieja wypadają 14 maja.

Po długich studiach wg moich dociekań apostołowie powinni być wyposażeni w następujące atrybuty:

św. Piotr – klucze; św. Paweł – miecz

św. Jan – kielich; św. Andrzej – krzyż X

św. Bartłomiej – szeroki nóż; św. Szymon – piła

św. Mateusz – zwój, pióro;

św. Jakub Młodszy – zwój, maczuga

św. Jakub Starszy – kij pielgrzyma

św. Tadeusz – pałki, mandylion;

św. Tomasz – włócznia, kąt mierniczy

św. Filip – krzyż T; św. Maciej – topór, zwój (księga)

Artysta, który – jak możemy się domyślać – miał wielkie trudności ze sportretowaniem apostołów, uciekł się więc do pewnego wybiegu. Apostołów, którzy byli bardziej popularni, umieścił na kolebkach z lunetami, więc byli dobrze widoczni. Apostołowie mniej popularni zostali umieszczeni na kolebkach bez lunet, wobec czego pozostali w cieniu, a zatem byli mniej widoczni. Właśnie ci czterej apostołowie następczą najwięcej kłopotów z ich rozpoznaniem.

Możemy się zżymać, że artysta sam oceniał „ważność” apostołów. Tymczasem wartościowanie apostołów możemy także zauważyć w Litanii do Wszystkich Świętych. Tam wymieniono na początku sześciu apostołów z imienia a resztę pominięto dodając jeno wers: „Wszyscy Święci Apostołowie”. W litanii brzmi to następująco:

Święci Piotrze i Pawle – módlcie się za nami

Święty Andrzeju – módl się za nami

Święci Janie i Jakubie – módlcie się za nami

Święty Tomasz – módl się za nami

Wszyscy Święci Apostołowie – módlcie się za nami

Apostołowie – najbliżsi uczniowie i towarzysze Jezusa są uznawani za twórców religii chrześcijańskiej. Gdyby nie ich mocna wiara, determinacja i gotowość oddania życia za nową religię, chrześcijaństwo w konfrontacji z ortodoksyjnym judaizmem oraz rozlicznymi wierzeniami rzymskimi, nie miało żadnych szans, a jednak przetrwało, a z czasem stało się decydującą religią części Azji, całej Europy a potem świata.

Apostołom przypisuje się stworzenie trzeciej części codziennego pacierza, która zwie się Składem Apostolskim. „Wierzę” – przypisana apostołom jest najdawniejszym wyznaniem wiary, choć najstarszy tekst pisany znany jest dopiero z III w. nowej ery.

Franciszek Rusak. Zdjęcia: Piotr Kaleta

90 URODZINY PANI LEOKADII



25-go września, na Sumie, mieliśmy okazję świętować 90-tą Rocznicę Urodzin pani Leokadii Kolanowskiej. Historia jej życia jest bardzo ciekawa i nie sposób pisać o wszystkim. Bardzo ważne są jednak wątki jej aktywnego uczestniczenia w życiu wspólnot parafialnych, do których należała. Dużą część życia spędziła w Bieszczadach mieszkając w miejscowości Wołosate, skąd została rugo-



wana z pozostałymi mieszkańcami wsi, kiedy za czasów Gierka i Jaroszewicza próbowano z tego pięknego zakątka stworzyć wypoczynkową enklawę dla dygnitarzy komunistycznej partii. Jednak najbardziej trwałym śladem jej obecności w Bieszczadach był wkład pani Leokadii w uzyskanie pozwolenia na budowę kościoła w Ustrzykach Górnych. Była tak natrętnym i częstym gościem w gabinetach ówczesnych decydentów, że ostatecznie pewnie dla świętego spokoju, udzieli niezbędnego pozwolenia.

W naszej parafii dała się poznać jako osoba autentycznie wierząca, uczęszczająca ze swoim mężem systematycznie na Msze święte, obecna na wszystkich możliwych pielgrzymkach, czynnie włączająca się w dzieła charytatywne, przygotowująca posiłek dla pielgrzymów i szczerze życzliwa dla duszpasterzy. Przez stałe, systematyczne ofiary uczestniczyła w budowie naszego kościoła. Wraz z mężem ufundowała jeden z witraży w stropie świątyni. Teraz, kiedy stan zdrowia nie zawsze pozwala jej przyjść pieszo na Mszę św., podziwiamy jej miłość do Eucharystii widząc jak przyjeżdża na Mszę św. wynajętą taksówką. Pan Bóg najlepiej potrafi dostrzec i wynagrodzić gorliwość pani Leokadii, a my wszyscy zanosząc modlitwę dziękczynną za Jej życie polecaliśmy Opatrzności Bożej jej zdrowie i dalszy los.

Ks. Marek Podyma. Fot. Paweł Korepta

WIADOMOŚCI EKONOMICZNE I NIE TYLKO...

To już druga połowa października. Upłynęło kilka miesięcy od poprzedniej relacji. Trudno mi w tej chwili zebrać to wszystko, co na różnych płaszczyznach udało się nam zrobić w parafii. Patrząc jednak na to z perspektywy czasu gubimy już co prawda szczegóły, ale jednak możemy dostrzec główny nurt wydarzeń. Inwestycją pozostawiającą największy ślad w naszym kościele były prace malarskie w Kaplicy Fatimskiej. Sufit został przyozdobiony polichromią ogniskującą się w Tajemnicach Różańca Świętego. Do Tajemnic Radosnych, Bolesnych i Chwalebnych dołączyły ustanowione przez Ojca Świętego Jana Pawła II Tajemnice Światła. Obrazy na suficie kaplicy zawierają 95 pełnych lub przedstawionych fragmentarycznie postaci stanowiących składową poszczególnych scen, jak również postaci wszechobecnych aniołów wypełniających przestrzeń niebieskie. W centralnym pasażu stropu umieściliśmy element regionalny nawiązujący do historii naszego Regionu – to herby pięciu najważniejszych miast Podnizia. Na pierwszym miejscu najbliższej ołtarza znajduje się herb Buska-Zdroju - słońce nawiązujące do monstran-

cji, która była herbem Sióstr Norbertanek pieczętujących się tym znakiem a, że były one przez wieki właścicielkami Buska, tym samym monstrancja była pierwszym herbem naszego miasta. Dalej herby królewskich miast: Wiślicy, Korczyna i Stopnicy. Na sceny przedstawione na suficie patrzymy jakby przez konstrukcję wynikającą z architektury stropu, podkreśloną jasnymi pasami delikatnie dzielącymi przestrzeń malarską. Główna ściana prezbiterium ukazuje się nam jako kosmiczny wir galaktyk biorący swój początek w akcie stwórczym Boga. Trójca Święta przedstawiona jest przez symboliczny zarys wyłaniającego się w centrum trójkąta ze źrenicą Opatrzności Bożej. W centrum źrenicy wnikliwy obserwator może dostrzec odbijającą się postać Maryi obecnej od początku w boskich planach Stworzenia i Odkupienia. Wątki malarskie z centralnej sceny przenoszą się na ściany boczne i chociaż jeszcze niedokończone, to przecież już teraz dają pewien obraz całości. W scenie centralnej na marmurowych skałach brakuje nam jeszcze postaci Dzieci Fatimskich, które pojawią się tam w formie płaskorzeźby. Pomimo dużego zaawansowania prac, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Na dotychczasowe prace malarskie zaliczkowo wypłaciliśmy 30 000zł.



W ostatnich miesiącach podjęliśmy też kolejne poważne prace konserwatorskie związane z zabytkowym kościołem św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Chotelku Zielonym. Należą do nich: konserwacja późnorenansowego retabulum, to jest nastawy ołtarza stojącego dotychczas na głównej ścianie kościoła. Ołtarz jest bardzo zniszczony i wymaga nawet rekonstrukcji niektórych elementów drewnianych całkowicie zniszczonych przez korniki. Podobnie i bardzo zniszczone obrazy wymagają dublowania czyli podklejania podłoża zanim rozpocznie się konserwacja malarska. W czasie swojej historii ołtarz był wielokrotnie przemalowywany i będzie na pewno dla wszystkich wielkim zaskoczeniem, kiedy zobaczymy go w kolorystyce nawiązującej do najstarszych warstw malarskich. Obecnie ołtarz znajduje się w pracowni konserwatorskiej w Tarnowie, a jego powrót przewidywany jest z początkiem grudnia. Równolegle prowadzone są przy kościele prace związane z konserwacją techniczną. Należą do nich: powtórne przybicie wszystkich gontów za pomocą ocynkowanych gwoździ śrubowych. Na przestrzeni ponad 12 lat od prac prowadzonych na dachu kościoła większość gwoździ została „wyciągnięta” przez mróz, co spowodowało osuwanie się poszczególnych gontów i tym samym nieszczelność dachu. W tym celu użyliśmy 55 kg gwoździ. Gwoździe o specjalnej budowie mają zapobiec, by w przyszło-

ści powtórzyło się podobne zjawisko. Cały dach kościoła został też oczyszczony drucianymi szczotkami z nalotów i mchu zwłaszcza od strony północnej i w najbliższych dniach zostanie poddany impregnacji specjalnymi środkami olejnymi. Obecnie przygotowujemy się do wykonania wokół całej bryły kościoła szczelnej osłony z folii, która umożliwi dokonanie procesu defmigilacji, który polega na poddaniu wszystkich znajdujących się w drewnie insektów procesowi zagazowania, co przerwie ich destrukcyjne działanie i pozwoli na kolejne etapy prac konserwatorskich. Na obecnym etapie są też prowadzone prace warsztatowe nad wykonaniem rekonstrukcji okien kościoła zgodnie z ich pierwotnym wyglądem oraz z wykonaniem schodów na chór i na strych kościoła.

Kolejny temat, to podjęcie prac przy budowie altany parkowej przy Kaplicy Św. Anny. Po rozebraniu tymczasowego namiotu zostały wykonane fundamenty dla umocowania konstrukcji drewnianej altany. Altana swoim wyglądem będzie nawiązywać do dawnej architektury drewnianej naszego Uzdrowiska. Dalsze prace przy tej inwestycji zostaną podjęte późną jesienią i są uzależnione od możliwości czasowych wykonawcy.

Ostatnim i niespodziewanym wydarzeniem jest sprowadzenie do naszej parafii organów piszczalkowych z Niemiec z miejscowości Billefeld z kościoła, który został przeznaczony do rozbiórki. Instrument był zbudowany w 1974 roku, ma 26 głosów i posiada bardzo piękne



brzmienie. Otrzymaliśmy go za darmo, co graniczy prawie z cudem, bo ten instrument, który ma wartość rynkową w Niemczech około 18 000 Euro „nie wpadł w oko” żadnemu z pośredników. Pragnąc wybudować taki instrument jako nowy, musielibyśmy wyasygnować na to około 1 000 000zł. Dotychczas poniesione przez parafię koszty to 15 000zł związane z rozbiórką organów przez specjalistyczną firmę. Wielką pomocą było zapewnieniem transportu instrumentu z Niemiec przez firmę transportową Państwa Barbary i Mariusza Podsiedlików, którzy zrobili to bezinteresownie posyłając dwa samochody- mniejszy ze skrzyniami i z osprzętem oraz tira na załadunek instrumentu. Rozładunku dokonali pracownicy Pana Mieczysława

wa Sasa i pracownicy CIS –u od Pana Marka Bębenka. Skrzynie do transportu wykonała Stolarnia pana Mirosława Romanowskiego. Wszystkim serdecznie dziękuję. Teraz instrument będzie czekał na swoją kolejną warsztatową. Może to potrwać nawet dwa lata. Konserwacja i odbudowa instrumentu w obecnej formie będzie kosztować około 150 000zł. W tym czasie będziemy mieli czas, aby spokojnie podjąć decyzję, czy nie należałoby rozbudować instrumentu do celów koncertowych. Ale to już zadanie na przyszłość.

Ostatnie miesiące dawały nam również możliwość uczestniczenia w wielkich wydarzeniach natury duchowej. Niewątpliwie do najważniejszych trzeba zaliczyć Światowe Dni Młodzieży. Cieszymy się, że z naszej parafii udało się na to spotkanie kilka młodych osób. Tu zaś na miejscu mieliśmy możliwość uczestniczyć w obchodach ŚDM w Wiślicy, przyjmowaliśmy w naszym kościele grupę młodzieży z Francji, pielgrzymującej autokarem ze swoim Arcybiskupem. Kilka rodzin z naszej parafii przyjęło pod swój dach kilkunastu pielgrzymów z Chorwacji, którzy zatrzymali się u nas na dwie noce.

W tym też roku nie brakło zaangażowania wśród parafian w przyjęciu pielgrzymów Pieszej Pielgrzymki Kieleckiej i Kieleckiej pielgrzymki Rowerowej. Przed ponad miesiącem rozpoczął się Nowy Rok Szkolny i katechetyczny. To kolejne wyzwanie do tego, aby formowanie naszych dzieci i młodzieży dokonywało się w harmonii proporcjonalnego zatroskania o rozwój duchowy i intelektualny młodego pokolenia. W naszej wierze szukajmy inspiracji, jak podjąć się i w jaki sposób sprostać zadaniom, które przed nami stoją. *Proboszcz ks. Marek Podyma*

NOWY OPIEKUN DZIECI ORAZ SCHOLI DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ



Nieuchronne zmiany wikariuszowskie spowodowały, że po ks. Adamie Śłószarku troskę duszpasterską o prowadzenie dzieci do I Komunii św. i młodzieży do Sakramentu Bierzmowania przejął ks. Paweł. Będzie się on również opiekował scholą dziecięcą i młodzieżową oraz liturgią mszy świętych dla dzieci i młodzieży.

Proboszcz ks. Marek Podyma

KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001

Cena egzemplarza gazetki: 2 zł

Kolegium redakcyjne: Asystent Kościelny: Ks. Proboszcz Marek Podyma

Redaktor naczelny: Maria Nogaś; **Redakcja:** Alicja Kryczka i Małgorzata Bębenek.

Wydawca: Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój

www.albert-busko.pl e-mail: boskizdroj@kielce.opoka.org.pl